

# GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodziela, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Bezy ogłoszeń: Drobny (stomatowy) . . . 15 gr. Nadawane . . . 35 gr. Na 1-ty strona . . . 50 gr. Układ i tabele 50% drożej.  
Drobie ogłosz. po krotce . . . 40 gr. Drobne ogłosz. od słowa . . . 50 gr. Zamiejscowo 50% drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża 1. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.466

## Co jest z delegacją do władz centralnych?

Kraków ugina się pod kryzysem a władze miejskie na ratuszu śpią.

Gdy w kwietniu b. r. toczyła się dyskusja w Radzie m. Krakowa nad budżetem na rok 1927/28, szczególnie żywo omawiano sprawę załmiania naszego miasta pod względem gospodarczym. Przedstawiciele wszystkich klubów radzieckich byli pod tym względem zgodni, że Kraków nie tylko nie rozwija się, ale że z dniem każdym coraz bardziej upada, że ginie w niem handel i przemysł, że władze centralne wręcz nieżyczliwie odnoszą się do wszelkich spraw, któreby dla miasta posiadały większe znaczenie.

Wówczas jedynym rezultatem obszernej dyskusji na ten temat było zwołanie u Wojewody krakowskiego konferencji, w której wziął udział przedstawiciel społeczeństwa krakowskiego, posłowie i senatorowie, oraz reprezentanci prezydium miasta i Rady miejskiej, by wspólnie z władzami administracyjnymi omówić i ułożyć plan działania, któryby grożącej miastu ruście zapobiegł.

Trzeba przyznać, że ze strony Wojewody spókał się ten problem: przyszłość naszego miasta — z dwołem zainteresowaniem i szczerą życzliwością. Było wyrazem jego dobrej woli, gdy zawezwał zebranych, a zwłaszcza prezydium miasta do przygotowania i wysłania do Warszawy specjalnej delegacji, któraby Rządowi i Prezydentowi Rzeczypospolitej wręczyła odpowiedni memoriał

i osobliwie przedstawiała krytyczne położenie miasta i środki zmierzające do poprawy tego stanu rzeczy. Ze swej strony zapewnił wojewoda jak najgorętsze poparcie tych usiłowań.

Trzeba, niestety, stwierdzić, że mimo, iż od tego czasu upłynęło szereg miesięcy, prezydium miasta do tej pory nie zebrało się do załatwienia tej sprawy i wysłania do rządu delegacji. Jakkolwiek wśród miast polskich mamy prezydium najliczniejsze, bo pięćosobowe, to jednak nie znalazło tam czasu dla zainteresowania się sprawą, która dla rozwoju i przyszłości miasta posiada duże znaczenie.

Na imięlem miejscu podjęmy repapczyli głos jednego z przedstawicieli rzemiosła krakowskiego, który cyfrowo wykazuje ucieczkę majów i uczułów a szeregowi rzemieślniczych. Kryzys gnębi dziś warsztaty pracy, a włodarze miejsc nie mają czasu dla zajęcia się sprawami, które zalogowane tego kryzysu mają na celu.

Fakty te warto zapamiętać i przypomnieć je wówczas, gdy niektórzy z pańów wiceprezydentów, werbując gorliwie adherentów swych partii żydewsko-mieszczańskich, obiecują im na zgromadzeniach złote góry. Dobrze wówczas będzie zapytać ich o to, jak wypieniają swe obowiązki związane z urzędem włodarzy zamierającego dziś miasta!

uznaniem wszystkich pp. kolegów, jak i społeczeństwa. Aby zrozumieć znaczenie cennika, przypomnijmy sobie, że jak dawniej za naszą zawodową pracę, którą wymagało kilkuletniego przygotowania, a wskutek utraty walory do niepamiętnych czasów Dostów i niewdzięczności moralnym upadkiem naszych, nie mieliśmy odzwagi żądać należytego wynagrodzenia za wykonanie naszych czynności, — braliśmy ty, co gość ofiarował z łaski, — a że biska nie było, ławno hojności, więc żyliśmy w wiecznej biedzie i nielostatku; a nadto tak u społeczeństwa, jak i u nas samych wytworzyło się niechlusne mniemanie, że nie należymy do dobrego powołania zawodowego i odciły klient nie jest naszym dobroczyńcą, lecz nierosnąca stroną, która żąda od naszej pracy, a dla siebie obciąża. A zatem najwyższy był też czas, aby ten ponijający przesąd zwalczyć i usunąć, a to samemu stanąć na równi z innymi zawodami.

Przez ten cel osiągnięto uregulowanie cennika w zupełności, bo za jego pomocą podnieśliśmy nasz byt, godność i poznanowanie u społeczeństwa i odciły klient nie jest naszym dobroczyńcą, lecz nierosnąca stroną, która żąda od naszej pracy, a dla siebie obciąża. A zatem najwyższy był też czas, aby ten ponijający przesąd zwalczyć i usunąć, a to samemu stanąć na równi z innymi zawodami.

Lat 4 upłynęło od uchwały ostatniego cennika, a chociaż drożyzna i wszelkiego rodzaju opłaty od tego czasu wrosły do 120 procent, komitet cennikowy, wybierając nowego cennika, postanowił za naszą czynność nie podwyższąć cen, motuwając względami ogólnego załmowania społeczeństwa. Prosimy tylko pp. kolegów, aby w dalszym ciągu zachowali cennik ten zastrzeżony, jako fundamentalną podstawę naszego bytu i moralnej wartości. Nie powinno go też w żadnym lokalu brnąć i żaden fryzjer, ceniący swój byt i swoją godność, nie powinien od niego odstąpić, jak również gniazda potępienia byłby ci pp. Kolegdy, którzy nie mają odwagi za swoje czynności żądać zapłaty; wzmianmy więc z całą stanowczością zwalczać wszelką brudną i nieuczciwą konkurencję, która z jednej strony podkopuje nasz byt i podnieca naszą godność wobec społeczeństwa, a z drugiej strony rujnuje naszą solidarność i temyć drogę do dalszego postępu w walce o dalszą przystojność o byt.

Crwamy więc sami nad naszymi interesami, tak moralnymi, jak ekonomicznymi i pamiętajmy o solidarności, w której jedynie leży nasz alia i powołanie u drugich i nie ustawiamy w pracy nad podniesieniem własnym, bo tylko w naszych rękach leży nasze losy, a to samemu przeto zabiedzien leprą przyszyde dla nas samych, naszych rodzin i dla naszych pracowników.

## Zatarg w przemyśle stolarskim w Krakowie

W krakowskim przemyśle stolarskim powstał zatarg na tle zarobkowym. Mianowicie robotnicy żądali 30% podwyżki zarobków, następnie uderzenia ulotów, 8-rodzinnego dnia pracy u drobnych mistrzów i uśredniania liżczy uczniów w stosunku do zatrudnionych czeladników.

W związku z tym zatargiem odbyła się we wtorek 12 b. m. konferencja mistrzów stolarskich i fabrykantów mebli, na której postanowiono wyłożyć konferencję cennikową i pertraktować z tąż komisją ze strony robotników.

W piątek zaś 15 b. m. odbyła się konferencja reprezentantów pracowników stolarskich.

Obie strony spotkały się na wspólnym zebraniu prawdopodobnie w dniu 21 b. m. Prawdopodobnie dojdzie do porozumienia i atak bezpodstawnie nie zagraża, gdyż pracodawcy zasadniczo godzą się na podwyżkę płac, lecz nie w tej wysokości, jakiej żądają robotnicy. Wprawdzie bowiem obecnie są naogół roboty w stolarstwie, zdaniem jednak pracodawców jest to tylko okres przejściowy, krótkotermiowy, który za 2-3 tygodnie może się skończyć.

## Majstrowie fryzjerscy w obronie swego bytu.

Stowarzyszenie fryzjerów w Krakowie, wydało do wszystkich mistrzów fryzjerskich odezwę następującą:

„Pi! Kolegdy! W czasie wojny, dzięki naszej solidarności, wprowadziliśmy za nasze zawody nasz

prace cennik którego uregulowanie ze względu na swą kulturalną, moralną i ekonomiczną doniosłość stanowi wielki problem, a w dziejach naszego zawodu był koniecznością, to też bez żadnych wzajemnie spókał się ze zecerem

# Zastraszające cyfry!

**Masowa ucieczka majstrów cechowych z rzemiosła.  
Pod obuchem kryzysu i rujnujących zarządzeń władz skarbowych zamiera  
rękodzieło w Krakowie.**

Ostrzeżeniem następującej listy, którą z uwagi na niemiłą trudną ujęcie kilku znaczących blizn, omiemy, zamieszczamy do-końce:

„Zwyczajnie ujęcie sprawozdania o dołączonym rozwoju gospodarczym, o spełnieniu się handlu, o zmniejszeniu liczby bezrobotnych, uważałem za sprawozdania za zwykle karksi dziennikarskie dla uspokojenia tych naiwnych, co chcą za to uwierzyć, że jednak w rzeczywistości i obywateli, co się wódką nosi, nie dzieje im więcej i więcej zupełnie, a nawet bliznu nadjemy nie mam by jeszcze jutro mogło nas w tych warunkach oczekiwać.

Na dowód podaję wypis z ksiąg cechowych jubilerów i złotników w Krakowie. Od początku roku 1924, t. j. przez 18 miesięcy złożyli karę przemyślową w Krakowie dwadzieścia dziewięć majstrów!!! i sankcja innych zawodów!!! Z końca roku 1924 przy wywołaniu na czeladników trzech chłopów ośląpiono od oczymów moją wódką swój kruk tem, co gdy się wywołało to stracił posadę, co dzisiaj miejsca dla czeladnika niema niestety, gdyż z braku pracy każdy majster nam przewodzi swój warstew.

Dnia 8 lipca b. r., po ukonsumowaniu roku szkolnego dostaliśmy zawiązanie 9 chłopów z ukon-

szoną pieluszką, żeby się stawali do czeladnicy i otrzymali dyploma czeladniczego. Z tych dzieł wzięli się jeden!!! a ośmiu odkłada wywołanie „za nasłania lepsze czasy”, bo jako pieluszkę, choć z mniejszą placą, ale przecież mają posadę u majstra.

Obrętnie żaden majster nie przyjmie chłopca do praktyki, bo władze skarbowe nie uważają chłopca za ucznia tylko za kwalifikowanego czeladnika, a majster mając kilku uczniów jest uważany za wielkiego przemysłowca z wielką pracownią i musi wykupić wyższą kategorię patentu i ma nałożony odpowiednio wyższy podatek obrotowy.

Będzie może, że są jakieś poszczególne fabryczki, których wytwórców nieco się popawiało, ale ogół drobnych rękodzielników to jest jedna niedla. Zły jest widoków lepszego jutra.

Wydawać można, opowiadając, że gdy majster nam pracuje lub z jejnym czeladnikiem, jest wolny od wykupu patentu i płatnika podatku obrotowego. W rzeczywistości jednak majster, wyciągając po wojnie do praw, dostaje od władz skarbowych zajęcia zarządzić pracy za podatki obrotowy niezapłacony.

Za Cech jubilerów i złotników w Krakowie: Franciszek Zajac.



Są to zawody mniej potrzebne ze względów użytkowych (publiczność), a mianowicie: praca personalna zajętego w tak liczących dostaj lokalach nocnych kawiarni, restauracji i kafełkarni. Są zawody: imie poloweżone, jak koleje, poczta, telefon, drukarnie, dzienników porannych, które nocni i t. d.

Zwiec tak się układa, że dla wygody jedyńszych nuczaj imię podejmować pracę w nocy.

2) Na pracę nocną w piekarniach nigdy i od nikogo nie słychać narzekania, że jest szkodliwa dla zdrowia pracowników i piekarzy, najpewniej o tem podwidywać Kasy choroby, gdzie chociaż niekiedy, pomimo słów hazardnych, daje najmniejszą obiektywną szkodliwość chemii.

3) Pracownicy piekarscy, przy obecnym systemie pracy nocnej, kończą swoje czynności o godzinie 5 rano najpóźniej, mają więc

**DOSYĆ CZASU WOLNEGO, ABY WYPOCZAĆ** i rozcie wulgaru czasu poświęcić rozrywce lub rodzinie. Pracy nocnej, jak i pranie iego projekt, praca rozpoczyna się o godz. 5-tej rano. A więc pracownicy, którzy ze względu na brak mieszkań, mieszkają niedokrotnie w oddaleni paru kilometrów od miejsca pracy, byli by zmęczeni wstawać koło godz. 2-3-ciej rano z powodu braku komunikacji w nocy, odbiwać zwiast zwa w rano, w nieporęgu swoich warunkach mieszkaniowych, nieugięły mara. Do nocnej pracy, przy wycoptaniu, przesileniu i zużyciu, co odbiło się bardzo ujemnie na ich zdolności zarobkowej i na zdrowiu.

4) Podstawowym skutkiem oddziaływania się ludności, nawet bez względu na stan majtkowski i społeczny jest

## CHŁUB CO DZIENNIENY.

Chleb najpotrzebniejszy jest zdrowy i świeży, a tem więcej piekarnia białe (buki), które łatwo ztychło, (zwłaszcza w lecie) w ciągu paru godzin trafia na węglażenie, smażoności i czerniowie.

Największą konsekwencją piekarni jest od godz. 8 rano, przy każdej czy to robotnicy, czy urzędnik, czy nawet, szczególnie zjadł śniadanie, aby stanąć do pracy lub nauki.

Tych okoliczności, które nałożą prawo natury, nie zdoła zmienić żadne prawo, żadna ustawa ad hoc promiśniana, ani żadna ludzka siła, ponieważ nie można prawa natury i zwła naład do ustaw, bez usławy do życia stosować.

Czas przyznawania piekarni wymaga

## PRZYNAJMNIEJ 8 GODZIN PRACY PIEKARZA.

Głównie praca rozpoczyna się, jak projekt proponuje o godzinie 5-tej, to świeża cięta, znowo i dla zdrowia ekologicznie, mianowicie zarząd wyłącza konsumentom dopiero po godz. 13-tej popołudniu. Ze względu na techniczne zaopatrzenie się do wymaganym obrotów na rynku towarzysząc wyłącza piekarnie 17 godzin piekarni. Rozgarnianie to i starania o jakości, smak, wykład piekarni, pochłania znaczenie więcej czasu, niżeli 8 godzin, co dla się powiększa, zwłaszcza tylko w czasie wolnym od innych zajęć właścicieli piekarni, jak kalkulacje handlowe, starania o zwiększenie liczby obrotów, rozspordzanie, obliczanie i rozplata zobowiązań, jak najmniej troska o zdrowie gotówkę na zaspokojenie coraz większych opłat na rzecz podatku państwowego, komunikacji i społecznej. Różne zajęcia rodzinne i obywatelskie, tak powolnie, oraz decyzyj, że o rozkładzie nadrobie piekarni, w tym czasie mogą być nie może.

A brak nadrobie dłużej się dotknie odziedn naszym interesom i nie jednemu majstra doprowadzi do ruin: majtkowski, co chyba nie jest intencją proponowanej ustawy.

5) Bardzo ważną zaletą pracy nocnej dla samych pracowników jest

## WIEKSZE SKUPIENIE W CISKU NOCNEJ,

aniżeli w zgiegliku dnia. Nacopienie uciążliwych różnic atmosfery, zwłaszcza w czasie upałów letnich, w dzień, a w nocy, przemiana bezprzewod-

# Projekt rozporządzenia, które nikomu nie wyszłoby na dobre.

Poniżej podajemy dosłowną treść memorjału wypracowanego przez piekarzy krakowskich do Ministerstwa pracy w związku z ankietą, jaką rozposłało do Ministerstwa, występując do wszystkich zainteresowanych sfer, tak organizacyj pra-cowodawców, jak i pracowników, swój projekt ustawy o zakazie pracy nocnej w piekarniach.

Projekt ow przewidywał zakaz pracy nocnej przy wyrobie pieczywa tak dla prześladojących, jak i dla pracowników.

Projekt określający się bliżej znaczeniem pracy nocnej, mianowicie: pracę między godz. 21 a 6, a w zakładach piekarskich, pracujących na dwie zmiany — pracę między godzinami 21 a 4 lub 22 a 5.

Minister Pracy i Opieki Społecznej może ustalić odstąpienie od tych zasad w celu wykonywania robot przygotawczych i uzupełniających w wy-piekach spowodowanych koniecznością naprawy awarii, awarii przygotowania pieczywa nie tylko świadczone. Nadto może zwolnić na przedłożenie czasu pracy pracowników w wypadkach, spowodowanych udowodnionym natężeniem robot niewyższej do 120 godzin na rok i 4 godzin na dobę.

Praca nocna jest niebezpieczna w razie ży-wotowych wywarzeń i dosięgnięciach wypadków, dla zapewnienia bezpieczeństwa medycznych, dla utrzymania w dobrej karksi pracy, oraz zapo-biegania zapażeniu urządzeń mechanicznych z tem, że pracodawca winien bezwzględnie złożyć wy-padek, powodujący stosowanie pracy nocnej, do właściwego uzasadnienia projekcji pracy.

Argumenty, jakie przeciw projektowi rządo-

wani wytaczają przytoczony niżej memorjał, są drugiego. Niemniej prędko do informacji warto podać, co pisze o tej sprawie „Tygodnik Mistrzów piekarskich”. Mówi on m. in.:

„Chodzi przedewszystkiem o wyrob i wy-piek bułeczek, czyli białego pieczywa, które o ile nie byłoby na czas w zakładach poran-nych konsumentom dostawione, to na jakie złyby w szerszym zakresie być nie mogła. Zwłaszcza jeśli z zaspokojenia w powyższej sprawie kilku do kilkunastu tysięcy naszych konsumentów — jolubnież, otrzymamy wszelkie odpowiedzi: „O ile nie otrzymamy świeżego pieczywa na rano do śniadania, przed udaniem się do naszej pracy, urządzeń i obowiązków, to nie widzimy racji wy-pieka-bia bułeczek wogóle!”

Z powyższego wynika, że jeżeli wyrobiono ma być wyrobiek pieczywa na czas, bo praca ta ma być odbyta się wyłącznie poziom zdrowotnego oddziaływania się szkodliwych niekiedy. Uwzględ-nić należy przedewszystkiem istniejący błąd odzwidnia chorób w szpitalach, działem szkolnej, oraz całej racy pracowników, dla których bułeczka przedstawia niedostatek środków odżywczych w całym tego słowa zrozu-mieniu!”

W tym tedy interesie ma być wywła wpa-mniana ustawa, całkowicie niewiadoma. Bo ani w interesie najszerszych racy konsumentów, ani w interesie pracowników, którzy tej zmiany nie żądają, ani wreszcie w interesie majstrów piekarskich, którymi przecież podłono rząd tak bardzo się opiekują. (24)

## NIE PRZYWNIESIE ŻADNYCH PRAWIE REALNYCH KORZYŚCI,

lecz straci moralne, fizyczne i materialne: oraz wywoła zwiększone barabard.

Powody wybitniejszej opinii opinii pozwo-liły sobie udokumentować w dłuższym wtrwó-dzie.

1) Zakład piekarski nie jest jedynym, w któ-rym praca nocna jest wykonywana, oparta zra-za na dostawianiu całych wieków, lecz są-jane, o których projekcie zakazu pracy nocnej nie troszczy się.

# Dlaczego praca nocna w piekarniach jest niezbędna.

**Memorjał Związku Chrześc. Mistrzów Piekarzy do ministra pracy**

Związek Chrześcijański Mistrzów Piekarzy wojew. krakowskiego, nadesłał nam tenot wyci-ugę, przekazywanej ministrowi pracy i opieki społecznej o projekcie ustawy o zakazie pracy nocnej w piekarniach. Memorjał ten brzmi:

Na pismo z dnia 11. czerwca 1922 L. 2064/P. I. przedkładały żądanie uwagi naszej o projekcie ustawy o zakazie pracy nocnej przy wyrobie pieczywa.

Zakaz pracy nocnej przy wyrobie pieczywa zdaniam naszym, opartem na dowodach nauki-fachowem,

## WYWOŁA OGÓLNY ZAMęt

w sposobie wytwórczości piekarskiej i niewygodę dla konsumentów, przyzwyczajonych od wieków do otrzymywania pieczywa we wczesnych godzi-



za błogą dla obelgu i wytrzymania atmosfery noej.

6) Ponieważ konsumenci, przyzwyczajeni do tego od nalu, przeważnie ledwo możnaby otrzymać pierwszy szkielet, nad pierwowzorem „z wzoropasem” dla i, znowu i znowu, dlatego niezmiennie

## ROZWINIE SIĘ T. ZW. „CHALUPNICTWO” W PIEKARZACH

(Chalupnictwo) także, wywołuje się z pod kontroli władz przemysłowych, Sanitarnych i Skarbowych, oparcie rękotki zbita, a tam samemu zrodziło do mizernych kół odbiorców zarejestrowanych piekarników. W miarę kurenia się rynku zbyte nazwów wyrobów, będącymi zmuszeni reżukować nasz personal robotcy, co z konsekwencjami wzmoże bardzo silnie rozpowszechnione już i tak u nas bezrobocie, to wielką troskę dla naszego Rządu. — Mającowa będą coraz więcej ubożsi, nie będą już w stanie opłacać podatków w dotychczasowej wysokości, co odczuje bardzo dotkliwie Skarż Państwa.

7) Zależać pryncypalnie w piekarnikach, wwołując przytroczone powyżej ujęcie dla Państwa i Ogółu myślni, wzmoże już i tak duże

## NIEZADOWOLENIE

**NAJZRSZYCH WARSTW SPOŁECZNYCH,**  
a nie przeważnie nikomu najmniejszej korzyści i pożytku. Rzeczta uświadomienia praworządności, jest tworzenie przepisów i nakazów opartych na głębokim przemyśleniu ludzi białych, doświadczeni i najspieszniejsi w naderżeniu. Kłopot musi opierać się w świecie, w jego objawy i konieczne potrzeby, a tego w projekcie przedłożonym nam do września wstępnymi fachowymi nieostw dopatrzeć się nie możemy.

Artykuł 102 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mówi: „...

## WOLNOŚĆ PRACY

jako podstawa dobruży Państwa, jest niezgodnie zagwarantowana”. Również i Najwyższy Sądowy Trybunał Państwa w roku 1925 wydał orzeczenie, mocą którego zwolnił piekarzy okarżonych o przełamowanie ustawy o wynęku w noc, a w tym samym zwrócił im prawo, że jest pracą w piekarniach w Polsce jest dopuszczalne.

Z tych powodów tłumaczenie wolności praw w wpięciu wyrobów z maki w okresie międzygoz. 21.25 a 5.15, uważamy za nieporozumienie, szkodliwe i szkodliwym względami nie nakazane.

Za Związek Chrześcijański Mistrzów Piekarzy Włoewództwa Krakowskiego.

TADEUSZ KOZŁOWSKI

## Muzeum obuwia.

Artystka filonowa Laura La Plante zebrala bogatą kolekcję pantofelków i bucików

Główna artystka filonowa zbiera się ze swych dilerów i utrapię.

Kiedy byłam jeszcze młodą dziewczynką, zaproszono mnie na wieczorną tańszą do kółka, która była w był porównania lepszych warunkach materjałowej, antyki ja. Ciężarłam się bardzo z zaproszenia, lecz niestety, raznia moja była przelwowa, bowiem już należało tak ostryżnąć wiecie, wycozać moim nie miało czasu, rozbicia „prawy” okryć. — nie miałam przynajmniej pantofelków. Rozumiał gorzkie try, nie nie mogło mi być poezysta, a duma nie pozwalała mi ukazać się w stonit wystrójnych dziewcząt w jedynym obuwia, jakie posiadalam, w „starych” zniszczonych pantofelkach. I nie byłam obcą na tak świetnie zapowiadającej się zabawie.

Dnia tego nigdy nie zapomnę. Przykroćmi sobie wówczas (jako rekompensację za mi ducino utrapienie) że jeśli kiedykolwiek znowu się mi wzniki materjałowej, sprawie sobie przedwzrostem nierzalona Rola obuwia. I rzeczywiście, kiedy przeżył spromien zabawy z moim ciędnym zyciem, postanowienie swoje przegalam wykonać w czyn. Obuwie stało się poprosu moją majadą! Kupuję wrocławskiego pantofla i buciki. Jeszcze nie osiągnęłam całkowitego szczytu swej kładozkiej amoligii, wdaję mi się w „obuwianie” znowu za mało, obuwie i buciki „obuwianie” znowu się nie potrafię i buciki z najrozmaitszych materjałów, wszelkich noznych kadeł i fanonów; jestem niezwykłym dumą z bogatej kolekcji i poważ, że mi się już nigdy w życiu nie przytrafiłoby tak bolesny wypadek, jak wtedy, kiedy miałam lat dwadzieścia.

# Jak są zażydzone nasze miasta i wsi?

Ankieta Tow. „Rozwój”.

Towarzystwo „Rozwój” Żyła Narodowego w Polsce” ogłasza ankietę na temat zażydzenia miast i wsi polskich.

Materiały są drugie uzyskano mają posłużyć za podstawę do wzajemnej działalności nawiadniającej o niebezpieczeństwie zalewu żydowskiego w Polsce. Termin nadchodzący wypełnionych szematów ankietowych oznaczono na dzień 1 września r. b. Po zebraniu wszystkich odpowiedzi, na jesieni, wydany będzie specjalny numer tygodnika „Rozwój” (organ Tow. R. Z. N.).

poświęcono zastrutowaniu zalewu żydowskiego.

Tow. R. Z. N. w Polsce, za naszem pośrednictwem zwraca się do wszystkich, którym nie obca jest idea uwolnienia żyła polskiego, aby przysyłali udział w ankiecie.

Na każde żądanie biuro Tow. R. Z. N. wysła bezpłatnie szematy ankietowe, według których należy wypełniać ankietę.

We wszelkich sprawach, z ankietą związanymi, należy się zwracać pod adresem: Tow. R. Z. N. w Polsce, Warszawa, Żółwina 2.

# Sejmik krawiectwa polskiego w Poznaniu z okazji jubileuszu 500-lecia istnienia cechu poznańskiego.

Dnia 10 i 11 b. m. były wielkim świętem krawiectwa polskiego. Z okazji bowiem jubileuszu 500-letniego istnienia Włochu Cechu krawiectwa w Poznaniu, odbył się w tym mieście Zjazd delegatów krawiectwa z całej Polski, oraz przedstawicieli innych organizacji. Zjazd odbył się w lokalu zebrań przy Alejach Marcinkowskich.

Z okazji Zjazdu i na powitanie delegatów zamieszkał „Przegląd Krawiectwa” organ Związku Cechów krawiectwa ogłosił, która m. in. jak takie ustępy zawiera: „Przysiężenie do nas, do stolicy ziemi wielkopolskiej — w której spoczywają pralcy i popioły pierwszych królów polskich, w której (wobec stanu średniego Karol Marcinkowski) zabiegami swymi wzbudził życie totno, bliżej i dziś w życiu polskiem miasta — by wspólnie uczcić wielki dzień, w którym przed oczyma dusz naszych przewija się biała choroba, kedyś to na czoło Najjaśniejszej Rzeczypospolitej stał Król Józef Mówi, a towarzysze sztuki monumentalnej otaczani byli w Cechu swym prawami równieściowymi.”

Poznański Cech krawiectwa pamięta najświetniejszą chwilę poręgi naszej Ojczyzny, jak również i chwilę jej upadku i zamarznięcia. We wspomnieniu, w których zapisała się Ojczyzna naszą, jak na perłach, przetrwała stała się Akcja Cechu wykazują, stał on wzmnie przy bohu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Króla Józef Mówi. Mistrz krawiectwa, jak arzysta każdy rzemieślnik innego zawodu, posiadał już w swej krwi głębokie ułobnienie Rzeczypospolitej.

Równocześnie z jubileuszem odbył się Zjazd Związku Cechów krawiectwa, oraz wywoda roboty remiennarskiej, kwiatująca o sprawności sztuki krawiectwa, oraz zamilowaniu do zawodu w najpiękniejszym pokoleniu rzemieślnika krawiectwa.

W sali „Belwedera” toczyły się obrady. Za-

gait zbranie cełmistrzów Franciszek Dąbrowski, witaając przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i komunalnych, poczem odczytał pismo k. kardynała-prymasa Hłonda, w którym Arcybiskup zwołał zebraniem pomysłnym obrad, udzielając im swego błogosławieństwa; list ten przyjęto burzliwymi oklaskami, wznowiac trzykrotnie okrzyk na cześć b. Prymasa. Zakoń wybrano przybyłym, przyczem na przewodniczącego zaproszono p. Dąbrowskiego, a na jego zastępcę Czajkowskiego z Warszawy; dalej w skład prezydium wstąpi: Stankiewicz — Kraków, Sołtyś — Łwów, Sikora — Nowy Sącz. Potemten poproszono do przedłożenia pp.: wicopre. Dr Kiedłaczka, posła Dr M. Sevdę i in. Po tych formalnościach p. Latosiński dał trościwy zarys historii wojny Włochu Cechu Krawców, a honorowy cęłmistrz p. Miklaszewski wywołał referat o znaczeniu i zadaniach krawiectwa.

Po przemówieniach referatów nastąpiło od znacznej części przybyłych, honorowych gości, którzy conajmniej 25 lat do cechu należa

W dniu uroczystego obelodu odbyło się również o g. 11 owarcie wystawy robot terminarskiej, urządzonej przez Cechu krawiectwa. Wywacie urządzono w obszarnie, jak! Pawłowi Handlowego na terenie Targów Poznańskich, a bierze w niej udział przeszło 200 uczni i uczennice. Wstępnym wywołał przewodniczący Cechów samodzielnich p. Miklaszewski, poczem oficjalnie przez przejęcie wstępnego wystawę Cechu mistrz Włochu Cechu Krawców, Dąbrowski. Cóż!ś budzi wstępnie zainteresowanie, bowiem młodzi aloncy i alonki mają nielada okazję poznać się na wszystkich jej etapach. Cech w zrzuceniu donosić o tej wystawie i dla zachęty młodzieży krawiectwa, wywazywał przy ponarciu obywatelstwa około 1000 zł. na nagrody.

# Organizacja. — Nielojalna konkurencja. — Dostawy dla armii.

W drugim dniu Zjazdu powzięto następujące uchwały:

1) Organizacja jest koniecznym warunkiem dalszego rozwoju polskiego rzemieślni.

2) Z tego też względu Zjazd wyraża wszystkie Cechy krawiectwa, pocztające jeszcze poza nami Związku, do natychmiastowego przystąpienia do Związku Cechów krawiectwa na Istnieniu Polski.

3) Zjazd poleca zarządowi Związku w intensywny sposób kontynuować rozpoczętą pracę jednolicenia Cechów krawiectwa.

4) Zwazyszy na konieczności podniesienia poziomu wyrobów rzemieślniczych, co w znacznym stopniu może nastąpić za pośrednictwem silnej organizacji, Zjazd wyraża wywołanie zawody rzemieślniczej do współpracy i zwołania akcesu do Zjednoczenia Związku Cechów samodzielnich rzemieślników.

5) Zjazd apeluje do wszystkich Cechów krawiectwa, by wszelkie sprawy większej wagi, mające miejsce między Cechami a Czymkami państwowymi, były rozstrzygane za pośrednictwem Związku Cechów krawiectwa.

6) Zjazd protestuje przeciw upravianiu przez państwowe władzy i państwowych pracowników niolejalnej konkurencji w stosunku do prywatnego rzemieślni.

7) Zjazd apeluje do czynników państwowych i samorządowych, by warzele dostawy, wchodzą-

ce w zakres krawiectwa, były wykonywane przez rzemieślników krawców, na których wykonanie należy zawsze gwarancje organizacje rzemieślniczej.

8) Zjazd wyraża państwowo zakłady umundurowania, by przy planach mobilizacyjnych uwzględnić rzemieślno krawiectwa, już dziś omawiając sprawy ilości dostaw i sposobu ich wykonania.

9) Zjazd apeluje do kompetentnych czynników, by nieodolnie krawiectwu miało możność wykonywania dostaw dla wojska, jak i pracowników państwowych kolejarzy, którzy wzięceni i t. p. Z tem samem zwraca się również do samorządów.

10) Zjazd apeluje do właściwych czynników, by wszelkie prace, wchodzące w zakres krawiectwa, oddawano rzemieślni, rozdzielane były proporcjonalnie na poszczególne miejscowości.

11) Zjazd apeluje do Stowarzyszeń społecznych, przyznających wojownikom, by wszelkie prace z zakresu uniformów były zleane mistrzom krawiectwa.

## Członkowie i sympatycy Ch. D.

! pamiętajcie

! O FUNDUSZU PRASOWYM !  
! STRONNICHTWA. !

